

Warszawa, 19 września 2023 r.

Dr hab. Magdalena Błaszczuk
Katedra Prawa Karnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warszawski


Recenzja

rozprawy doktorskiej Mgr. Erwina Rytera pt. *„Prawo do prywatności więźniów
w polskim systemie penitencjarnym na tle międzynarodowych standardów
wykonywania kary pozbawienia wolności”*

1. Uwagi wstępne

Wobec powołania mnie uchwałą Komisji Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni naukowych w dyscyplinie nauki prawne, podjętą na posiedzeniu w dniu 30 czerwca 2023 r., na recenzenta rozprawy doktorskiej Mgr. Erwina Rytera pt. *„Prawo do prywatności więźniów w polskim systemie penitencjarnym na tle międzynarodowych standardów wykonywania kary pozbawienia wolności”*, Łódź 2023, opracowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Aldony Nawój-Śleszyńskiej, przedstawiam niniejszą recenzję.

Przewód doktorski Mgr. Erwina Rytera został wszczęty w dniu 24 kwietnia 2019 r., wobec czego podstawę oceny Jego dysertacji stanowiły kryteria wskazane w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.). Tym samym zadaniem recenzenta była weryfikacja przede wszystkim tego, czy przeprowadzone przez Doktoranta badania dotyczą problemu naukowego, a ich opracowanie stanowi oryginalne rozwiązanie tego problemu. Ocenie podlegała również ogólna wiedza teoretyczna Doktoranta w dyscyplinie nauk prawnych, przede wszystkim w badanym przez Niego obszarze, oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.



2. Problematyka i metodologia badań

Wybór tematu dysertacji doktorskiej mgr. Erwina Rytera uważam za trafny. W bogatej literaturze przedmiotu poświęconej problematyce praw więźniów oraz standardom wykonywania kary pozbawienia wolności w naszym kraju, temat prawa więźniów do prywatności pojawia się rzadko, z reguły w ujęciu teoretycznym. Brakuje opracowania monograficznego, które prezentowałoby kompleksową analizę problematyki prawa do prywatności więźniów – w ujęciu teoretycznym i praktycznym. Recenzowana rozprawa doktorska wypełnia tę lukę; niewątpliwie dotyczy problematyki ważkiej naukowo, wartej szerszego dyskursu. To opracowanie, które mogłoby zapoczątkować debatę na temat prawa do prywatności osób przebywających w izolacji penitencjarnej, bardziej wyraźnie wpisać to zagadnienie w dyskusje na temat praw człowieka prowadzone w odniesieniu do więźniów. Na pewno warto je opublikować.

Dla każdego opracowania naukowego kluczowe jest określenie powodów, dla których autor podjął badania, celów, jakie sobie wytyczył. Oś badań powinna stanowić wyraźnie postawiona teza, którą warto uzupełnić tezami pomocniczymi czy pytaniami badawczymi. Autor powinien przy tym wskazać wyraźnie jakimi metodami będzie prowadził swoje badania. Te treści powinny się znaleźć we wstępnej części każdego tekstu naukowego.

We Wprowadzeniu do rozprawy Mgr. Erwina Rytera wyraźnie opisane zostały powody podjęcia przez Niego badań na temat prawa do prywatności osób odbywających karę pozbawienia wolności w polskich zakładach karnych. Autor dostrzegł, że w literaturze przedmiotu ten ważki temat jest niedostatecznie reprezentowany; przede wszystkim brak w niej spojrzenia na prawo do prywatności więźnia z perspektywy samego osadzonego, jego potrzeb, brak praktycznego ujęcia tego problemu.

W pozostałym zakresie Wprowadzenie pozostawia istotny niedosyt, zmuszając czytelnika do dokonania szeregu własnych ustaleń. Jestem jednak zdania, że umożliwia ono te ustalenia, a treść pracy pozwala je należycie zweryfikować, tym bardziej, iż Autor częściowo werbalizuje je w rozdz. 7 – tam została szczegółowo omówiona metodologia badań empirycznych; skonkretyzowano też pytania badawcze – oraz we Wnioskach końcowych (zwłaszcza na str. 414).

Wywód zyskałby jednak na przejrzystości, gdyby to sam Autor sprecyzował te zagadnienia we Wprowadzeniu. Powinien w nim wyraźnie wyeksponować tezę swoich badań i tezy pomocnicze, wskazując przy tym, że szereg szczegółowych problemów czy pytań badawczych zostanie dodanych do tych podstawowych już w rozdz. 7, poświęconym prezentacji wyników badań empirycznych przeprowadzonych na potrzeby tej monografii na grupie więźniów i pracowników kadry więziennej. Już we Wprowadzeniu warto by było zawrzeć uwagi ogólne na temat metodologii badań i nazwać szczegółowo metody stosowane przez Autora, a w odniesieniu do badań empirycznych odesłać czytelnika do szczegółowego opisu metodologii tych badań, zawartego w rozdz. 7. Tymczasem brakuje opisu metodologii badań dla części teoretycznej, choć oczywiście jasnym jest, że Autor wykorzystał metodę analizy historycznej, formalno-dogmatycznej oraz empirycznej – w odniesieniu do orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, Trybunału Konstytucyjnego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Prawidłowe, ogólne i szczegółowe, uwagi metodologiczne Autor zawarł dopiero w rozdz. 7.1., odnosząc je wyłącznie do badań empirycznych w formie ankiet, które na pewno mają w recenzowanej pracy kluczowe znaczenie, jednak stanowią jedynie część badań przeprowadzonych przez Autora. Przy tym badań, które znalazły odzwierciedlenie w sześciu rozdziałach poprzedzających, nie można potraktować wyłącznie w kategorii tła czy wprowadzenia teoretycznego do badań zaprezentowanych w rozdz. 7. Stanowią one ramę teoretyczno-prawną dla badań empirycznych, jednak same w sobie mają dużą wartość naukową i powinny zostać przez Autora opracowane na równi starannie jak badania empiryczne.

Zdaniem Autora więźniowie mają prawo do prywatności, które powinno być odpowiednio wyrażone w przepisach prawa. Brak normatywnej werbalizacji i konkretyzacji tego prawa umożliwia nadużycia w sferze prywatności więźniów, zwłaszcza ze strony personelu Służby Więziennej. Prawo osób odbywających karę pozbawienia wolności powinno być należycie respektowane, przede wszystkim przez kadrę więzienną, ale też przez więźniów nawzajem. Założeniem badań Autora jest ustalenie właściwego kierunku realizacji prawa do prywatności osadzonych, uwzględniającego z jednej strony ich szczególną sytuację, a z drugiej – właściwe każdemu człowiekowi potrzeby w sferze prywatności, które powinny być realizowane, na tyle, na ile to możliwe, także w warunkach więziennych. Kluczowym problemem badawczym,

jaki postawił sobie Mgr Erwin Ryter jest ustalenie rzeczywistej skali realizacji prawa do prywatności osób odbywających karę pozbawienia wolności w polskich więzieniach. Temat pracy odzwierciedla ten problem, zapowiadając, adekwatnie do treści pracy, nacisk na ujęcie praktyczne, poprzedzone rozważaniami teoretycznymi.

3. Struktura pracy i jej walory merytoryczne

Recenzowana rozprawa doktorska pt. *„Prawo do prywatności więźniów w polskim systemie penitencjarnym na tle międzynarodowych standardów wykonywania kary pozbawienia wolności”* to obszerne, podzielone na dwa tomy opracowanie, obejmujące ogółem 463 strony, w którym ponad 400 stron zajmuje sam zwarty tekst.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów, podzielonych na mniejsze jednostki redakcyjne. Taki rozbudowany podział pracy bardzo sprzyja przejrzystości tego wielowątkowego wywodu. Zasadniczą część wywodu poprzedza *Wprowadzenie*, a kończą *Wnioski końcowe oraz postulaty de lege lata i de lege ferenda*. Pewne zastrzeżenia co do zawartości *Wprowadzenia* sformułowałam już powyżej. Dodam, że już wyjściowo trudno mi było zaakceptować w pracy o takiej tematyce deklarację o stosowaniu przez Autora pojęć „skazani” czy „więźniowie” także w odniesieniu do osób tymczasowo aresztowanych. Lektura pracy potwierdza, że ta deklaracja powinna zostać zrewidowana.

Tekst wyraźnie dzieli się na część teoretyczną (sześć pierwszych rozdziałów) oraz empiryczną (rozdz. 7), w której Autor prezentuje wyniki własnych badań przeprowadzonych na potrzeby recenzowanej monografii w trzech jednostkach penitencjarnych. Część teoretyczna jest bogata merytorycznie, mocno osadzona w obszernym, umiejętnie wykorzystanym materiale źródłowym. Po lekturze tej partii tekstu nie mam wątpliwości, że Autor wnikliwie i krytycznie przeanalizował dostępną literaturę. To dojrzały i gruntownie przemyślany wywód. Przeprowadzone w tej części rozważania stanowią dowód erudycji Doktoranta, potwierdzające Jego wiedzę nie tylko z obszaru szeroko rozumianego prawa karnego (w szczególności – prawa karnego wykonawczego), ale też rozległą wiedzą z innych dziedzin prawa, w tym zwłaszcza z dziedziny praw człowieka i prawa ochrony danych osobowych. Dowodzą też umiejętności badania orzecznictwa sądowego. Badania ankietowe z udziałem grupy recydywistów penitencjarnych oraz kadry więziennej, potwierdzają z kolei, że Autor

posiada umiejętność prowadzenia samodzielnych badań empirycznych tego typu, niezbędną badaczowi prawa karnego wykonawczego. Zostały one prawidłowo zaprojektowane, przeprowadzone na istotnej i należycie dobranej próbie badawczej, jak również starannie opracowane i podsumowane. Należy je docenić, tym bardziej, że były zrealizowane w okresie od kwietnia do września 2021 r., kiedy w polskich zakładach karnych obowiązywały bardzo surowe rygory epidemiczne.

Rozdz. 1 pracy ma charakter definicyjny, a rozważania Autora skupiają się tu wokół prawa do prywatności, w ujęciu ogólnym i w odniesieniu do więźniów. Rozdział definicyjny dla takiej pracy jest koniecznością, jednak w tym brakuje podsumowania przeprowadzonych rozważań, a zwłaszcza precyzyjnego zdefiniowania przez Autora pojęcia „prywatność” na potrzeby tego opracowania. W kolejnym rozdz. 2 Doktorant zaprezentował rys historyczny dawnych systemów penitencjarnych oraz ich wpływ na współczesne postrzeganie celów kary pozbawienia wolności i ochronę praw osób też karę odbywających, a zwłaszcza – ochronę ich prawa do prywatności. Tekst jest interesujący, potoczysty; dobrze pokazuje ewolucję roli i warunków wykonywania pozbawienia wolności. Rozdz. 3 służy porównaniu znaczenia prawa do prywatności w realiach polskiego systemu penitencjarnego ze standardami międzynarodowymi. To bardzo bogaty merytorycznie, najobszerniejszy z teoretycznych rozdziałów pracy. Oceniam go wysoko, chociaż brak mi w nim szerszych rozważań na temat zasady humanitaryzmu w rozdz. 3.1.1. (rozważania na ten temat pojawiają się na str. 212-215). Brakuje tu też rozważań ogólnych na temat podstaw ochrony prywatności na gruncie Kodeksu karnego wykonawczego. Ten brak w rozdz. 3.1 sprawia wrażenie, jakby ich w ogóle nie było, podczas gdy szczegółowe wywody w rozdz. 4 i 5 dowodzą, że jest inaczej. W tych kolejnych rozdziałach pracy Autor rozwija tematykę związaną z prawami osadzonych w kontekście prawa do prywatności i procedurami pozwalającymi na ich faktyczne egzekwowanie – w rozdz. 4 w ujęciu podziałów klasyfikacyjnych, a w rozdz. 5 – według czynników ryzyka naruszenia prywatności. Rozważania w rozdz. 4 pozwoliły Doktorantowi ukazać zróżnicowanie możliwości realizacji prawa do prywatności więźnia, zależne od jego przydziału klasyfikacyjnego. Autor zasadnie dostrzega, że w przypadku osadzonych odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach karnych typu zamkniętego, zwłaszcza tzw. osadzonych niebezpiecznych, realizacja prawa do prywatności może się okazać praktycznie niemożliwa. W rozdz. 5 Autor podejmuje ważne problemy przeludnienia, istnienia przemocy i podkultur więziennych,

uzależnień oraz braku dostępu do pracy czy opieki medycznej. Ich powiązanie z problemem braku prywatności więźniów i kontrolowaniem prawie każdego aspektu życia więźniów jest w pełni uzasadnione.

Moim zdaniem, w całej monografii, a w szczególności, w rozdz. 4 należałoby pominąć wątek prawa do prywatności tymczasowo aresztowanych. Rozważania w rozdz. 4.3.3 są bardzo syntetyczne, z naciskiem na nadużycia w stosowaniu tymczasowego aresztowania, a mniejszym – na prawne aspekty ochrony prywatności tej grupy osadzonych, z których najciekawsze, dotyczące nowo wprowadzonych regulacji wzmacniających tę ochronę, zostały jedynie zasygnalizowane (str. 210-211). Przy tym, te rozważania wykraczają poza temat pracy. Sam wywód w części teoretycznej zasadniczo dotyczy więźniów, a część empiryczna dotyczy ich wyłącznie. Problematyka ram normatywnych prawa do prywatności osób tymczasowo aresztowanych, będących szczególną, odrębną od więźniów, grupą osadzonych, powinna zostać opracowana osobno, a w rozważaniach na ten temat konieczne jest mocne wyeksponowanie aspektów procesowych tej instytucji, będącej przecież – na co Autor adekwatnie zwraca uwagę – środkiem zabezpieczającym dobro postępowania karnego.

Na osobną uwagę zasługuje rozdz. 6, w którym Autor poddaje analizie prawo do prywatności oraz związaną z nim ochronę danych osobowych, zastanawiając się nad znaczeniem ochrony danych osobowych więźniów w zapewnieniu im ochrony prywatności. W mojej ocenie to szczególnie wartościowa i interesująca część recenzowanej rozprawy. Widać, że Autor ma w tematyce ochrony danych osobowych nie tylko biegłe rozeznanie teoretyczne, ale też praktyczne. Jestem jednak zdania, że w tym tekście brakuje wyraźnego i jednoznacznego określenia stosunku prawa do ochrony danych osobowych do prawa do prywatności, co znajduje odzwierciedlenie nawet w tytułach rozdz. 6.4; 6.5 i 6.6., które zdają się wskazywać na rozłączny charakter tych praw, podczas gdy – jak wynika z treści rozdz. 6 – Autor postrzega prawo do ochrony danych osobowych więźnia jako składową jego prawa do prywatności (tak m.in. na str. 288).

Teoretyczne rozdziały pracy (1-6) zostały opracowane w sposób sprawozdawczy, praktycznie nie pojawia się w nich Autor, chociaż zasadniczo czytelnik jest w stanie wyodrębnić Jego oceny i stanowiska, tym bardziej, że Doktorant ma tendencję ich wielokrotnej prezentacji. W tym sprawozdawczym tekście należy to jednak docenić,

ponieważ w pracy naukowej konieczne jest wyraziste artykułowanie swoich poglądów. Uważam, że ta część pracy zyskałaby na zmianie formuły na dyskursywną, w której Autor bardziej zaznaczyłby swoją obecność, na początku każdego rozdziału wprowadzając czytelnika w materię będącą jego przedmiotem, stawiając konkretne pytania, na które będzie poszukiwał odpowiedzi w danej partii tekstu, budując te odpowiedzi i syntetycznie podsumowując swoje rozważania.

W ostatnim, 7 rozdz. pracy Autor prezentuje wyniki przeprowadzonych przez siebie badań empirycznych, wskazując zidentyfikowane w nich problemy związane z prawem do prywatności osadzonych w polskich więzieniach. To tekst, który potwierdza, że Mgr Erwin Ryter umie zaprojektować i przeprowadzić badania empiryczne, opracować ich wyniki i wyciągnąć z nich wnioski.

Metoda badawcza zastosowana przez Autora to ankieta wśród osadzonych i personelu więziennego, w której respondenci odpowiedzieli na pytania i mieli też możliwość sformułowania własnych wniosków i opinii. Przy realizacji i analizie swoich badań Mgr Erwin Ryter zastosował metodę sondażu diagnostycznego. Tak zaprojektowane badanie uważam za optymalne dla realizacji problemu badawczego, który Autor dobrze sformułował w postaci pytań (rozdz. 7.1.2; str. 337-338).

W tej partii tekstu wywód jest klarowny, łatwy w odbiorze. Jako recenzentka doceniłabym zamieszczenie kwestionariuszy badań jako załączników do pracy. Wyniki badań zostały przejrzysto zaprezentowane w zestawieniach statystycznych, co umożliwiło Autorowi ich analizę i ocenę. Wysoko oceniam objęcie badaniami zarówno więźniów, jak i kadry więziennej. Takie konfrontacyjne ujęcie pozwoliło Autorowi ukazać, na ile spójne jest podejście obu badanych grup do prawa do prywatności więźniów. Pozwoliło też na weryfikację tezy o konieczności zapewnienia więźniom konkretnych gwarancji ich prawa do prywatności, które zwiększą szanse na jego poszanowanie przez personel Służby Więziennej. Wyniki badań empirycznych, skonfrontowane z wynikami badań teoretycznych, przełożyły się na sformułowanie przez Doktoranta należycie wyważonych wniosków z całych badań, postulatów *de lege lata* i *de lege ferenda*.

W pełni podzielam zdanie Autora, że bez dopasowanych do więziennej rzeczywistości rozwiązań w krajowym porządku prawnym trudno stwierdzić naruszenie prawa do prywatności więźnia (str. 415). Braki na tym polu są, w świetle lektury pracy Mgr. Erwina Rytera, ewidentne. We wnioskach *de lege ferenda* (str. 420-421) warto by było

pokusić się o konkretne, szczegółowe propozycje tego, co, gdzie i jak należałoby uregulować, żeby wzmocnić ochronę prywatności osób odbywających karę pozbawienia wolności. Na pewno w Kodeksie karnym wykonawczym powinno zostać wyartykułowane prawo więźnia do prywatności. Postulat dodania prawa do prywatności do katalogu praw skazanego zebranych w art. 102 Kodeksu karnego wykonawczego uważam jednak za dyskusyjny. Przecież, co zostało dostrzeżone przez Doktoranta, *gros* z praw wyrażonych w tym przepisie wpisuje się w prawo do prywatności czy też łączy się z nim, więc taki zabieg byłby wątpliwy z punktu widzenia zasad techniki legislacyjnej. Oczekiwałam też bardziej precyzyjnego sformułowania postulatu powołania osoby odpowiedzialnej za przestrzeganie praw więźniów, w tym prawa do prywatności. Czy powinien to być rzecznik praw więźnia? Jak ma się ten postulat do opisanej przez Doktoranta działalności Rzecznika Praw Obywatelskich na tym polu? Z rozdz. 3.5.1. wynika, że to organ, który nie tylko ma stosowane uprawnienia, ale też właściwie z nich korzysta. Interesujący wydaje się natomiast postulat opracowania regulaminu ochrony prawa do prywatności więźnia. Podzielałam też wnioski Doktoranta, które dotyczą aktywności edukacyjnej, zwłaszcza adresowanej do personelu Służby Więziennej i uważam je za należycie uzasadnione. Doceniam propozycję zakresu tematycznego takich szkoleń, zawartą w tablicy 55 (str. 421-422).

4. Strona formalna pracy

Strona formalna recenzowanej rozprawy nie budzi większych zastrzeżeń. To obszerne, dwutomowe opracowanie, zostało zredagowane starannie, z dbałością o detale. Widać to zwłaszcza w Bibliografii. Spis tabel byłby bardziej funkcjonalny, gdyby dodać do każdej pozycji nr strony, na której się ona znajduje. Przygotowując rozprawę do druku warto zadbać o powoływanie w przypisach oraz w Wykazie skrótów aktualnych Dzienników Ustaw, w których promulgowane były teksty jednolite omawianych aktów prawnych. To konieczne w pracy, w której Autor opiera się na aktualnym stanie prawnym.

Tekst jest poprawny językowo. Doceniam unikanie zbyt długich, rozbudowanych zdań złożonych. Operowanie krótkimi zdaniami to rzadka umiejętność w środowisku naukowym. Mankamenty językowe i stylistyczne, jak na tak obszerne opracowanie, występują w relatywnie niewielkiej skali. Przygotowując tekst do druku warto poświęcić

osobną uwagę stronie językowej tekstu. Na pewno warto wówczas zadbać o bardziej adekwatne operowanie określeniami „liczba” i „ilość” (błędne np. na str. 342 i w tytułach tabel nr 30 i 33).

Wykorzystane przez Autora źródła zostały udokumentowane w zasadniczo prawidłowych, ujednoliconych przypisach dolnych. We Wprowadzeniu w przypisach brakuje nr stron źródeł, co można uznać za uzasadnione, w przypadku, kiedy Autor ogólnie przywołuje daną publikację (str. 12 i 17), jednak nie powinno mieć miejsca, jeśli w tekście pojawiają się cytaty, czy też szczegółowe odniesienia do treści źródła (str. 13). Takie braki występują też incydentalnie w tekście (m.in. na str. 206 czy 207).


Konkluzja

Zaprezentowane w recenzji uwagi krytyczne nie wpływają na ogólną wysoką ocenę recenzowanej rozprawy. Liczę, że posłużą one Autorowi jako inspiracja podczas prac nad przygotowaniem monografii do druku. Moim zdaniem wyniki badań przeprowadzonych przez Mgr Erwina Rytera powinny zostać opublikowane właśnie w takiej formie. Pozwoli ona w pełni dostrzec skomplikowaną, niejednorodną naturę problematyki prawa do prywatności więźniów, a przy tym należycie zachować wielopłaszczyznowość jej prezentacji. W formie monograficznej ten bardzo wyważony głos Autora, zabrany *de facto* w dyskusji na temat praw więźniów, stanu i przyczyn niepowodzeń polskiego systemu więziennictwa, ma największą szansę odpowiednio wprowadzić w tę debatę temat prawa więźniów do prywatności.

Reasumując, jestem zdania, że przedłożona mi do oceny rozprawa doktorska Pana Mgr. Erwina Rytera pt. *„Prawo do prywatności więźniów w polskim systemie penitencjarnym na tle międzynarodowych standardów wykonywania kary pozbawienia wolności”* to opracowanie o wysokiej wartości merytorycznej. Tekst jest rzetelny naukowo, oparty na bogatym,

trafnie dobranym materiale źródłowym, umiejętnie wykorzystanym przez Autora. Wywód jest wielowątkowy, nasycony istotnymi informacjami, obiektywny.

Recenzowana praca stanowi oryginalne rozwiązanie postawionego przez Autora problemu naukowego, a przy tym jest potrzebnym głosem w debacie nad kształtem prawa penitencjarnego. Dowodzi również znacznej ogólnej wiedzy teoretycznej Doktoranta w dyscyplinie nauk prawnych, w szczególności, w badanym przez Niego obszarze oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia przez Mgr. Erwina Rytera pracy naukowej, dojrzałości naukowego warsztatu młodego badacza. Spełnia zatem wymagania określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.), wobec czego wnoszę o jej przyjęcie i dopuszczenie do publicznej obrony.


Dr hab. Magdalena Błaszczyk